

MAŁGORZATA ŻAK-KULESZA

GONITWA ZA NIEDOŚCIGNIONYM<sup>1</sup>  
„ALEKSANDER GIERYMSKI 1850-1901”  
WYSTAWA MONOGRAFICZNA  
W MUZEUM NARODOWYM W WARSZAWIE  
20 marca – 10 sierpnia 2014 roku

Wystawy monograficzne to wydarzenia przełomowe, nie zdarzają się często, bywa, że są jedynym sposobem poznania pełnego dorobku artystów, rozproszonego po wielu kolekcjach muzealnych i prywatnych. Ponadto są najlepszą okazją do zweryfikowania ustalonych opinii o pracach i stylistyce wielu twórców. Dlatego ich przygotowanie nie sprowadza się do zorganizowania ekspozycji w salach muzealnych i wypożyczenia dzieł, ale jest poprzedzone badaniami szczegółowymi, prowadzonymi na wielu polach naukowych. Ich celem jest zaprezentowanie widzowi możliwie pełnej wiedzy o artyście, jego pracach, stylistyce, technice, refleksji na temat recepcji dzieł. Tak stało się w przypadku wielkiej wystawy poświęconej sztuce Aleksandra Gierymskiego. Ekspozycję otwartą 20 marca można było oglądać do 10 sierpnia 2014 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Była to pierwsza od 1938 r. wystawa monograficzna tego artysty w Muzeum. Przed 76 laty malarstwo A. Gierymskiego inicjowało działalność i istnienie warszawskiego Muzeum w jego nowej siedzibie przy Alejach Jerozolimskich.

Aleksander Gierymski to jeden z najwybitniejszych malarzy w polskiej sztuce drugiej połowy XIX wieku. Artysta stojący „między stylami”<sup>2</sup>, przedstawiciel realizmu, określany też mianem naturalisty oraz reprezentant szkoły monachijskiej, jak również malujący w duchu impresjonizmu. Eksperymentator w zakresie techniki i rozwiązań formalnych, głównie kolorystycznych i optycznych. Perfekcjonista, ekscentryk, nie-

---

Dr MAŁGORZATA ŻAK-KULESZA – asystent Katedry Teorii Kultury i Sztuki w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: ul. Droga Męczenników Majdanka 70/3, 20-325 Lublin; e-mail: malzak@kul.pl

<sup>1</sup> A. L e w a n d o w s k a. *Lili. Życie oddane marzeniom*. W: *Aleksander Gierymski 1850-1901*. Katalog wystawy. Warszawa, Muzeum Narodowe. Wstęp A. Morawińska. Warszawa 2014. s. 63.

<sup>2</sup> Tamże.

dowartościowany i stale ścierający się, rywalizujący z mitem znanego i cenionego brata, walczący o własną pozycję, wrażliwy geniusz. Malarz nieustannie dopracowujący, niemal „zameczający” własne obrazy w dążeniu do doskonałości<sup>3</sup>. A. Gierymski niemal przez całe swe twórcze życie zmagał się z uchwyceniem na płótnie tego, co najbardziej ulotne, eteryczne, czyli koloru i światła. „Kapłan światła”, tak o jego roli, jako artysty wypowiedział się Bolesław Prus, wielki admirator twórczości Gierymskiego, co manifestował w tekstach zamieszczanych na łamach warszawskich tygodników. Wrażliwy, nastrojowy, znawca pejzażu i natury ludzkiej. Wszystkie te przymiotniki charakteryzują jego malarstwo i osobowość. Tak też opisywał A. Gierymskiego jego pierwszy monografista Stanisław Witkiewicz, mianując go artystą „o wrażliwych i chybotliwych stanach ducha”. Głębię jego obrazów wynikającą z osobowości malarza zauważył Antoni Sygietyński, który w niepowtarzalnym stylu i nastrojowości obrazów A. Gierymskiego dostrzegł przejaw jego osobowości i nazwał je „wrodzoną wrażliwością na kolor i światło”<sup>4</sup>.

Ten holistyczny portret A. Gierymskiego został zaprezentowany na warszawskiej wystawie, na której pokazano 120 obrazów i szkiców malarskich, ponad 60 rysunków i 110 drzeworytów i rycin, dopełnionych o fotografie dokumentujące pracę artysty z pozującymi mu modelami. Tak bogaty dorobek został podzielony na kilkanaście grup tematycznych, rozmieszczonych w kilkunastu niewielkich salach, a raczej w obszarach wystawienniczych, wydzielonych płynnymi załamaniem ścian. Kuratorką wystawy była Ewa Micke-Broniarek, wybitna monografistka braci Gierymskich, która dzięki współpracy z grupą badaczy stworzyła monumentalny pomnik artysty.

Wystawę rozpoczynały wczesne portrety i pejzaże, znakomite sceny historyzujące oraz jeden z najznakomitszych obrazów realistycznych malarza *Gra w mora* (1874, MNW<sup>5</sup>), a także studia do zaginionej *Austerii rzymskiej*.

W następnych dwóch wydzielonych strefach umieszczono obrazy i studia do *Sjesty włoskiej* oraz do płótna *W altanie*. Kuratorzy starali się wyeksponować na wystawie żmudny proces tworzenia i zmagania się A. Gierymskiego z wyzwaniem technicznymi i formalnymi. Ujawnili jego nieustanne poprawki dzieł, eksperymenty w zakresie koloru, dążenie do uchwycenia delikatności i przestrzenności, jakie do kompozycji wnosi umiejętnie rozłożone światło. Te nurtujące A. Gierymskiego problemy artystyczne szczególnie wyraźnie widoczne są w studiach artysty do *Sjesty włoskiej* i do obrazu *W altanie*. Wyniki badań dopełniają ekspertyzy fizykochemiczne

---

<sup>3</sup> Artysta „męczący się” to określenie z wypowiedzi dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie Agnieszki Morawińskiej z audycji radiowej pt. „Poranek Dwójki” w Programie 2 PR, 18 marca 2014 r.

<sup>4</sup> E. Micke-Broniarek. *Sławny – niezrozumiany. Recepcja twórczości Aleksandra Gierymskiego w świetle krytyki artystycznej w 2 połowie XIX wieku*. W: *Aleksander Gierymski 1850-1901*. Katalog wystawy s. 15-21.

<sup>5</sup> MNW – Muzeum Narodowe w Warszawie, MNK – Muzeum Narodowe w Krakowie, MNWr – Muzeum Narodowe we Wrocławiu.

i rentgenogramy oraz fotografie ujawniające sposób pracy z modelem, ustawianie kompozycji. Autorzy wystawy zdecydowali się umieścić razem szkice przygotowawcze, studia i gwasze obok gotowych już kompozycji, by ujawnić przed widzem proces tworzenia, powstawania obrazu, rodzenia się koncepcji aż do jej finalnej wersji. Taki zamysł obowiązywał w każdym przypadku dzieła, dla którego zachowały się początkowe szkice, zarysy lub fotografie studyjne.

O znakomitych umiejętnościach rysowniczych A. Gierymskiego świadczą drzeworyty, dokumentujące podróże artysty po różnych regionach Polski, jakie odbył w latach 1871-1889. Na wystawie pokazano bogaty zbiór prac obrazujących miasteczka Lubelszczyzny i wiele kart z zabytkami Lublina, jak też Gdańska, Krakowa, zamek w Chęcinach, architekturę miast i prowincji. Drugą grupę prac z motywami topograficznymi obejmują krajobrazy Szwajcarii, Austrii, Niemiec, porty, widoki miejskie, place, malownicze uliczki Włoch, wnętrza i detale ważnych zabytków, scenki prezentujące mieszkańców przy pracy, życie toczące się na ulicach i rynkach.

Zmysł humorystyczny, lekkość kreski i rysowniczą biegłość A. Gierymskiego ujawniły natomiast rysunki piórką, tuszem i drobne szkice ołówkowe. Artysta utrwalił w nich scenki z targów, wyścigów konnych, satyryczne szkolne obrazki uczniów podczas lekcji, a nawet rysunkowe komentarze do wydarzeń historycznych. Te niewielkie prace, powstałe jakby od niechcienia, rysowane szybko i pobieżnie, są znakomitym popisem jego umiejętności i swobody ujęcia jako rysownika i karykaturzysty. Nawet dla tych, którym twórczość A. Gierymskiego wydawała się znajoma, bardzo poruszające i odkrywcze zarazem okazały się portrety mieszkańców Warszawy, Italii, Bretanii, Holandii, jakie malarz wykonał podczas swoich podróży. Zaprezentowane prace wyróżniają się głęboką siłą wyrazu. Poruszający realizm, wnikliwość obserwacji i uchwycenie charakteru postaci cechuje wizerunek *Szewczyka warszawskiego* (1884, MNW), zatrzymanego jakby w stopklatce. Równie wyrazista jest surowość i szlachetność w twarzach bronowickich chłopów i górali. Te rysunkowe portrety zostały przeniesione przez doskonałych drzeworytników i rozpowszechnione w prasie warszawskiej.

Ten sam przekaz malarski, prawda o człowieku i realizm pogłębiony psychologizacją postaci, dostrzegany był w olejnych obrazach A. Gierymskiego, zaprezentowanych w sali poświęconej motywom warszawskim. W tej części ekspozycji kuratorzy skupili kilka najszlachetniejszych prac A. Gierymskiego, w których *Piaskarze*, *Święto Trąbek*, *Żydówka z cytrynami* i odnaleziona *Pomarańczarka* oraz widoki *Powiśla* i *Przystani na Solcu* to najdoskonalsze portrety Warszawy i jej mieszkańców, jakie powstały w drugiej połowie XIX wieku. Zatrzymana akcja, moment zawieszenia w tych scenach i znieruchomienie postaci pozujących w portretach budują nastrojowość. Dokładność, precyzja kreski, dopracowanie detalu nie tłumi atmosfery, jaka wpisana jest w te płótna. Motywem fascynującym A. Gierymskiego był pejzaż miasta, dzielnice zaniedbane, ubogie, a w nich niepowtarzalne światło, układające się na wodzie o zmierzchu. Przez całe życie właśnie światło było dlań wyzwaniem artystycznym, by móc oddać je w sposób prawdziwy i naturalny na płótnie.

Nie sposób omówić czy choćby tylko wymienić wszystkie znakomite prace zaprezentowane na wystawie, te znane, jak i te dotychczas niedostępne dla powszechnego widza, pozostające w rękach prywatnych kolekcjonerów. Ale należy wyróżnić wspomniały *Portret mężczyzny w zbroi* (1870-1872, MNW), w którym artysta doskonale, niemal w stylistyce dawnych mistrzów holenderskich uchwycił rozbłysk światła na metalowym pancerzu, *Pazia florenckiego* (1884, MNK), w którego kolorystyce dostrzec można wpływ Jana Vermeera. Mniej znany, ale poruszający i modernistyczny wręcz jest portret *Murzynki* (1895-1897, Muzeum Górnośląskie, Bytom).

Cennym fragmentem ekspozycji była prezentacja ilustracji prasowych autorstwa A. Gierymskiego, które ukazywały się na łamach „Wędrowca”, „Kłosów”, „Tygodnika Ilustrowanego”. Rysunki wykonywane przez malarza przenoszono w technice cynkotypii i powielano. Dzięki tej działalności malarz zyskał sławę, ale też zyskiwał ważne źródło dochodu.

A. Gierymski pozostaje artystą niejednoznacznym, który nie daje się zakwalifikować do określonego nurtu. Był to artysta poszukujący i znakomicie wyczuwający nowe prądy w sztuce europejskiej, aspirujący do tego, by sprostać tym nowym wyzwaniom, takim jak np. impresjonizm. A. Gierymski był najbardziej międzynarodowym artystą swego czasu, właściwie żyjącym poza krajem – w Rzymie, Monachium, Paryżu, podróżującym po Europie, gdzie poznawał nie tylko dzieła dawnych mistrzów, ale miał styczność ze współczesnymi mu prądami.

Na warszawskiej wystawie zaakcentowany został impresjonistyczny okres w twórczości A. Gierymskiego. W jednej z sal kuratorzy wyeksponowali specyfikę impresjonizmu jego płócien, który objawił się zainteresowaniem światłami nocy. Fascynowało go miasto w blasku sztucznego światła latarni, które rzeźbi architekturę. Mierzył się z uchwyceniem rozbłysków układających się na wodzie Sekwany lub na mokrym bruku ulic i placów Paryża czy Monachium. Zestawienie miejskich nokturnów obok siebie unaoczniało widzom postawę A. Gierymskiego jako pierwszego impresjonisty na gruncie polskiej sztuki, który świadomie zrealizował zasady tego kierunku w obrazach z motywami miasta nocą. Ponadto obrazy *Wieczór nad Sekwaną* (dwie wersje z MNK i MNW), *Jeziro o zachodzie słońca* (1900, własność prywatna) wyraźnie unaoczniają zmaganie się artysty z problemem oddania układu światła i koloru na wodzie, w różnych porach. Fakturowość płócien z widokiem Sekwany i sposób układania plam koloru może sugerować skojarzenia z zasadami pointylizmu.

Mimo życia na obczyźnie i licznych podróży A. Gierymski nigdy nie zerwał kontaktów z Polską i nie zaprzestał podejmowania motywów typowo polskich. Obrazują to kolejne części ekspozycji, gdzie pokazano *Trumnę chłopską* (1894, MNW). Temu obrazowi poświęcono oddzielną salę i zaprezentowano również studia do niego, tj. portret chłopca i starszej kobiety. Do tej konwencji realizmu, ale niezwykle nastrojowego, psychologicznego nawiązują inne zaprezentowane obrazy, jak *Anioł Pański* (1890, MNW), który dopełniały jego studia przygotowawcze. To przejmujący obraz prawdy o człowieku, o jego pobożności, prostocie, szczerości i trwania wobec wieczności oraz wiary.

Świetlistością wyróżniają się włoskie pejzaże, widoki rozslonecznionych ogrodów otaczających wille we Frascati, w Rzymie, w Tivoli, architektura Werony i widoki weneckie. Włoskim akordem kończy się wystawa A. Gierymskiego. Widoki weneckie i rzymskie to dzieła najjaśniejsze, najmocniej przesycone słońcem i lekkim kolorem, tak jakby dowodziły, że artysta osiągnął swój cel. Nie zatracił się w technice, nie przytłoczył płóci impastami, ale potrafił wydobyć najnaturalniejszy efekt czystego oglądu, patrzenia wprost, jakby przez otwarte okno.

Celem organizatorów wystawy było przedstawienie dorobku A. Gierymskiego w sposób możliwie najpełniejszy. Dlatego wypożyczono dzieła z 18 muzeów oraz od osób prywatnych. Ekspozycja stała się też okazją do zaprezentowania po raz pierwszy wielu dzieł przez lata zaginionych, które udało się odzyskać. Do nich należą *Chłopiec niosący snopek zboża* (1893, MNWr) i piękna warszawska *Pomarańczarka*, odzyskana w 2011 r. Portret należy do serii warszawskich motywów i typów ludzkich uwiecznionych przez A. Gierymskiego. Nieocenionym walorem wystawy była możliwość zobaczenia dzieł znajdujących się w kolekcjach prywatnych, dotychczas nie prezentowanych.

Kuratorzy starali się uwidocznic bogactwo podejmowanych motywów, nieustanną pracę, samodoskonalenie się i ciągłe rozterki artysty, który wymagał od siebie wciąż więcej. Mądre, czytelne pogrupowanie prac artysty pozwoliło nawet niewprawionym widzom, niezaznajomionym z pracami A. Gierymskiego, poznać specyfikę malarza, jego warsztat, jak też dostrzec ich kunszt i niezwykłą różnorodność formalną. W jego twórczości występują obrazy malowane laserunkowo, gładko, w których każdy detal jest precyzyjnie dopracowany, jak wymagała tego akademicka konwencja. Obok nich znajdują się kompozycje malowane impastowo, o wyrazistej fakturze, z widocznym duktem pędzla i warstwowo układanym kolorem.

Wystawa Aleksandra Gierymskiego była spektakularna, była wydarzeniem, które przyciągnęło ponad 80 tysięcy widzów. Jej naukowym dopełnieniem jest znakomicie przygotowany katalog. To potężne, monumentalne studium jest efektem pracy wielu wybitnych badaczy, historyków sztuki, a nawet psychologów i psychiatrów, którzy zdecydowali się podjąć różne trudne problemy dotyczące twórczości i osobowości malarza. Wysoką wartością ikonograficzną i faktograficzną katalogu jest reprodukcje wszystkich prezentowanych na wystawie dzieł artysty, ich solidne skatalogowanie, zamieszczenie pełnych danych bibliograficznych do każdej prezentowanej kompozycji.

Sposób aranżacji wystawy, oparty na minimalistycznie zastosowanych środkach, ułatwił zwiedzającym odbiór dzieł. Biel gładkich ścian sprzyjała ekspozycji dzieł o zróżnicowanych formatach i różnorodnych ramach. Płynne przechodzenie układu ścian do kolejnych wnętrz, do następnych stref ekspozycji stało się czynnikiem generującym naturalny ruch zwiedzających. Czarne, lśniące postumenty stojące na osi sal wykorzystano dla umieszczenia ekranów multimedialnych, na których zarejestrowano zdjęcia rentgenowskie, zdigitalizowane fotografie i szkice do obrazów. W ten sposób

dano możliwość poznania procesu tworzenia, odsłonięto przed widzom ukryte szkice, podmalowania i warstwy malarskie. Za aranżację wystawy odpowiadał Tomasz Osiegiński i jego biuro architektoniczne Ultra Architects<sup>6</sup>.

Wystawa znakomicie wyakcentowała wielkość talentu malarza, jego rozterki, różnorodność podejmowanych tematów, gonitwę za doskonałością w zakresie artystycznych rozstrzygnięć. Jego wrażliwość spojrzenia, jako naturalisty i impresjonisty jednocześnie. W tej ekspozycji mogły wybrzmieć w sposób najpełniejszy od 1938 r., a nawet po raz pierwszy w historii wystaw Aleksandra Gierymskiego wszystkie stylistyki i nurty artystyczne, jakie są wpisane w jego twórczość.

Rok 2014 śmiało można nazwać rokiem Gierymskich, ponieważ w tym samym czasie w krakowskim Muzeum Narodowym przygotowano ekspozycję poświęconą starszemu z braci, Maksymilianowi Gierymskiemu („Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja”, 25 kwietnia – 10 sierpnia 2014 r.). Obie wystawy składają się na tzw. Projekt Gierymscy, który był wspólną inicjatywą badawczą Muzeów Narodowych z Warszawy i Krakowa. Ich celem było przeprowadzenie ekspertyz i badań technologicznych nad pracami obu malarzy.

---

<sup>6</sup> Wizualizacje projektu oraz gotowa aranżacja do zobaczenia na stronie biura: <http://ultra-architects.pl/2014/aleksander-gierymski-1850-1901/>